



# SKAŁA



IV niedziela zwykła

28 stycznia 2018

3 (369)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



## OTO SŁOWO PANA

„Jezus rozkazał mu surowo: *Milcz i wyjdź z niego!*”  
(Mk 1, 25).

Dzisiejsza Ewangelia przenosi nas do Kafarnaum, gdzie Jezus w szabat naucza w tamtejszej synagodze. Zaskakuje nas może komentarz ewangelisty Marka: *Zdumiewali się Jego nauką; uczyli ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.* (Mk 1, 22). Mieszkańcy Kafarnaum dostrzegali różnicę w sposobie nauczania Jezusa i pozostałych uczonych w Piśmie. Jezus naucza jak ten, który ma władzę... I jakoby, na potwierdzenie tego faktu, na udowodnienie władzy, którą Jezus autentycznie posiada, Opatrzność zsyła do synagogi człowieka opętanego przez szatana, przez ducha nieczystego. Szatan, czyniąc zarzuty Jezusowi, pragnie ośmieszyć Jego naukę, a z całą pewnością zmącić pokój serca słuchaczy. *Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży.* (Mk 1, 24). Jeżeli wsłuchamy się dokładnie w te słowa i uświadomimy sobie, że to diabeł mówi przez owego człowieka opętanego, to dostrzeżemy w tej wypowiedzi niesamowitą prawdę, jakoby skowyt zaszczutego psa, szatana korzącego się przed majestatem Bożej Wszechmocy. I prawdą jest, że Święty Boży przyszedł, aby zbawić człowieka

spod władzy diabła, a jego samego pokonać i zgubić przez dzieło odkupienia i zbawienia.

Jezus rozkazał mu surowo: *Milcz i wyjdź z niego. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.* (Mk 1, 25 – 26). Mieszkańcy Kafarnaum stali się świadkami egzorcyzmu, którego dokonał Jezus w ich obecności. Może nie byli świadomi mocy płynącej przez pośrednictwo Syna Bożego, ale demonstracja szatana – zaczął go targać i z głośnym krzykiem... uświadamiając każdemu zwycięstwo Zbawiciela nad diabłem, zarówno tamtejszym mieszkańcom Kafarnaum, jak i nam ludziom XXI wieku. Może w ramach „pracy domowej” warto, abyśmy zatrzymali się przy tematyce egzorcyzmów i dostrzegli w działaniu Kościoła wielką wszechmoc Boga odnoszącego druzgoczące zwycięstwo nad piekłem i szatanem.

My już nie musimy się zdumiewać, *tak że jeden drugiego pyta: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne...* (Mk 1, 27).

Wystarczy, abyś wierzył w Boską moc Jezusa, w Jego Zbawczą misję, w bezgraniczną miłość, jaką Ciebie Bóg ukochał, i przylgnął do Niego całym swoim sercem...

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

**28 stycznia 2018 - Czwarta Niedziela zwykła**

(Mk 1, 21-28)

**29 stycznia 2018 - poniedziałek**

**Dzień powszedni**

(Mk 5, 1-20)

Jezus i uczniowie Jego przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. Gdy wysiadł z łodzi, zaraz wyszedł Mu naprzeciw z grobowców człowiek opętany przez ducha nieczystego. Mieszkał on stale w grobowcach i nikt już nawet łańcuchem nie mógł go związać. Często bowiem nakładano mu pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskrocić. Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami. Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon i zawołał wniebogłosy: „Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!” Powiedział mu bowiem: „Wydź, duchu nieczysty, z tego człowieka”. I zapytał go: „Jak ci na imię?” Odpowiedział Mu: „Na imię mi „Legion”, bo nas jest wielu”. I zaczął prosić Go usilnie, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. A pasła się tam na górze wielka trzoda świń. Prosiły Go więc złe duchy: „Poślij nas w świnię, żebyśmy mogli w nie wejść”. I pozwolił im. Tak, wyszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnię. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze. Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli o tym w mieście i po osiedlach. A ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie „legion”, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął. A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic. Gdy wsiadał do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł przy Nim zostać. Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: „Wróć do domu, do swoich, i opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą”. Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus mu uczynił, a wszyscy się dziwili.

**30 stycznia 2018 - wtorek**

**Dzień powszedni**

(Mk 5, 21-43)

Gdy Jezus przeprawił się z powrotem łodzią na drugi brzeg jeziora Genezaret, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: „Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła”. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele wycierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Posłyszała o Jezusie, więc weszła z tyłu między tłum i dotknęła się Jego płaszczka. Mówiła bowiem: „Żebym choć dotknęła Jego płaszczka, a będę zdrowa”. Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w swym ciele, że jest uleczona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: „Kto dotknął mojego płaszczka?” Odpowiedzieli Mu uczniowie: „Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto Mnie dotknął?”. On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta podeszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości”. Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: „Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?” Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: „Nie bój się, wierz tylko!” I nie pozwolił nikomu iść z sobą

z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: „Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi”. I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań!” Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

**31 stycznia 2018 - środa**

**Dzień powszedni - Wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera**

(Mk 6, 1-6)

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego rękę! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?” I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony”. I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwem. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

**1 lutego 2018 - czwartek**

**Dzień powszedni**

(Mk 6, 7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien”. I mówił do nich: „Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczało olejem i uzdrawiali.

**2 lutego 2018 - piątek**

**Święto Ofiarowania Pańskiego**

(Łk 2, 22-40)

**3 lutego 2018 - sobota**

**Dzień powszedni**

(Mk 6, 30-34)

Apostołowie zebrałi się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach.





# BAZYLIKA ŚW. PAWŁA ZA MURAMI

**W dniu 25 stycznia 2018 roku Kościół obchodzi Święto nawrócenia św. Pawła. Podobnie jak św. Piotr, również św. Paweł, doczekał się poświęconej mu bazyliki w mieście, w którym został ścięty. Jest nią Bazylika św. Pawła za Murami, która jest drugą pod względem wielkości bazyliką Rzymu oraz jednocześnie miejscem pochówku świętego Pawła.**

Bazylika jest jedną z czterech bazylik papieskich, zwanych dawniej patriarchalnymi, które znajdują się na terenie Rzymu. Została zbudowana przy drodze Via Ostiense, która w starożytności prowadziła do portu Ostia Antica. Zbudowano ją ok. 2 km za murami obronnymi otaczającymi Rzym, zwanymi Aureliana. Właśnie od tego pochodzi nazwa świątyni „za murami”.

Bazylika św. Pawła została zbudowana przez cesarzy rzymskich Teodozjusza I, Arkadiusza i Walentyniana II. Okres powstania bazyliki przypada na lata 386-440 po narodzeniu Chrystusa.. Wzniesiono ją w miejscu, gdzie wcześniej św. Lucyna pochowała ciało św. Pawła, który został ścięty około 3 km od tego miejsca. Zgodnie z legendą, jego głowa trzykrotnie odbiła się od ziemi, z której wytrysnęły trzy źródła wody. Dzisiaj to miejsce nazywa się „Tre Fontane”, tj. trzy źródła. Najpierw, za pontyfikatu papieża Anakleta (76-88 r.), nad grobem św. Pawła została zbudowana najpierw niewielka kapliczka, która przetrwała do czasu zbudowania bazyliki. Pierwsze prace przy jej budowie rozpoczął Konstantyn I Wielki w roku 324. Jednak właściwe prace budowlane podjęto dopiero w roku 386.

Bazylika przetrwała prawie w niezmi-

nionym stanie do XIX wieku. 15 lipca 1823 roku, podczas prowadzenia prac dekarских w świątyni został zaproszony ogień. Pożar zniszczył prawie całą budowlę. W tych dniach dobiegało kresu życie papieża Piusa VII (1800-1832), który wcześniej bardzo dbał o bazylikę. Zmarł na szczęście nie wiedząc o katastrofie. Z woli jego następcy, Piusa IX, podjęto odbudowę świątyni, starając się zachować pierwotny jej kształt. Zakończenie prac i ponowne poświęcenie bazyliki nastąpiło 10 grudnia 1854 roku. Dzisiejszy wygląd świątyni to efekt tej rekonstrukcji.

Bazylika posiada pięć naw przedzielonych osiemdziesięcioma kolumnami. Wnętrze świątyni ma wymiary 131 m na 65 m. Poprzedza ją wewnętrzny dziedziniec otoczony granitową kolumnadą, zwany atrium, pośrodku którego ustawiono posąg św. Pawła z mieczem. Miecz jest symbolem Słowa Bożego i śmierci św. Pawła. Fasadę świątyni ozdobiono złotą mozaiką, a pomiędzy oknami umieszczono wizerunki czterech proroków: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i Daniela. Nad nimi znajduje się pas ze sceną, w której Baranek Boży poi trzodę w czterech rzekach – symbolach czterech Ewangelii. Fasadę wieńczy postać Chrystusa zasiadającego na tronie w otoczeniu świętych Piotra i Pawła. Natomiast drzwi po prawej stronie Bazyliki to Święta Brama otwierana z okazji jubileuszu roku świętego. Pochodzą one z poprzedniej bazyliki. Zostały wykonane z brązu w Konstantynopolu w 1070, zniszczone podczas pożaru w 1823 r. i zrekonstruowane w 1967 r.

Pod łukiem tęczowym kończącym nawę główną umieszczony jest grób św. Pawła, przykryty gotyckim baldachimem wyko-

nany przez Arnolfo di Cambio w 1285 r. Podczas prowadzenia prac rekonstrukcyjnych znaleziono w tym miejscu kratę, jaką zwyczajowo przykrywano grób męczennika w czasach wczesnochrześcijańskich. W pobliżu odkryto też miejsca pochówku innych osób. W tamtych czasach istniał bowiem zwyczaj chowania zmarłych w pobliżu grobu osób uznanych za święte. Po lewej stronie znajduje się kaplica Najświętszego Sakramentu, w której można zobaczyć krucyfiks z XIII wieku oraz drewniany posąg św. Pawła ze śladami ognia, który zniszczył poprzednią budowlę.

Charakterystycznym elementem tejże świątyni, który zwraca uwagę podczas jej zwiedzania, są mozaikowe medaliony z portretami papieży od św. Piotra aż do obecnego papieża Franciszka, które umieszczono wzdłuż górnego brzegu ścian naw. Warto jednak dodać, że wiele z portretów najstarszych papieży jest wytworem fantazji artystów malujących ich twarze, gdyż nie zachowały się żadne źródła, które mogłyby potwierdzić ich wygląd.

Bazylika św. Pawła była największą świątynią Rzymu do czasu wzniesienia Bazyliki św. Piotra. Od samego początku istnienia stała się celem odwiedzin wielu pielgrzymów przybywających do Wiecznego Miasta. W 1980 roku Bazylika św. Pawła za Murami została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Również więc dziś, udając się do Rzymu, warto ją włączyć do programu pielgrzymki.

**Roman Łukasik**

# NAWRÓCENIE ŚWIĘTEGO PAWŁA

**W dniu 25 stycznia Kościół wspomina nawrócenie świętego Pawła Apostoła. Jest to jedyne tego typu święto, gdzie skupiamy się na przemianie życia konkretnego człowieka. Można powiedzieć, że obchodzimy dzień urodzin św. Pawła, dzień, w którym umarł Szawel, a narodził się chrześcijanin Paweł.**

**O** konieczności nawracania się Pismo Święte mówi wielokrotnie. Podając przykłady tylko z Nowego Testamentu, mamy zachęty Jana Chrzciciela do prostowania ścieżek, napomnienia Jezusa „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4,17) - czy wezwania Pawła z Listu do Kolosan do przyobleczenia nowego człowieka.

Tymczasem najczęściej nawrócenie się jest raczej nawracaniem, pewnym procesem, pewną postawą życiową, w której stopniowo staramy się stawiać Pana Boga na pierwszym miejscu. Nawrócenie świętego Pawła było jednak wydarzeniem gwałtownym, które odmieniło jego światopogląd nagle i całkowicie.

Można znaleźć trzy opisy nawrócenia Szawła – Dz 1,1-19; Dz 22, 3-20; Dz 26,12-19. Dwa z tych opisów to relacje samego Pawła, który publicznie daje świadectwo swojej wiary. Każdorazowo podkreślony jest jego pierwotny stan – Szawel wcześniej był gorliwym faryzeuszem, pobożnym Żydem, traktującym chrześcijan jak niebezpieczną sektę, której członków należy wtrącić do więzienia. Po objawieniu w drodze

do Damaszku, które przedstawione jest jako ukazanie się Szawłowi niespodziewanego światła oraz usłyszenie przez niego głosu Jezusa - traci wzrok. Po kilku dniach uzdrawia go człowiek należący do zgromadzenia, które Szawel planował zniszczyć. Jak możemy się domyślić, Apostołowi zostało objawione więcej niż nakaz nawracania – dane mu zostało zrozumieć naturę Jezusa i sens Jego nauki. Samego Jezusa św. Paweł nigdy wcześniej bowiem nie spotkał. Dopiero po zmartwychwstaniu Jezus sam przyszedł do niego najpierw w drodze do Damaszku. Natomiast w jakim zakresie zetknął się wcześniej z nauką chrześcijan, trudno powiedzieć.

Jego wcześniejsze metody działania nie polegały na dyskusji, lecz na użyciu



Peter Paul Rubens, *Nawrócenie Świętego Pawła*



przemocy. Zmiana jego światopoglądu pod wpływem Jezusa zmienia także metody działania. Jedno pozostaje niezmiennione – gorliwość i oddanie sprawie. Pomimo przekonania o wybraniu przez samego Boga, św. Paweł dwukrotnie udaje się na spotkanie z innymi apostołami. Za pierwszym razem widzi się ze św. Piotrem, i możemy tylko domniemywać, że rozmawiają o treści nauki Jezusa. Trzy lata po nawróceniu św. Pawła spędzają razem piętnaście dni, nie więcej. Być może św. Paweł czuł, że nie jest mu to potrzebne. Drugie spotkanie nastąpiło czternaście lat później. Odnośnie do tego wydarzenia Apostoł pisze już wprost, że poddał swoją naukę ocenie, miał bowiem wątpliwości, jak to określił „czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno”. Znamienne jest, iż pomimo ewidentnego cudu, jakiego doświadczył i osobistej relacji z Jezusem, poddał się on władzy kościelnej i gotów był zaakceptować poprawkę swoich nauk ze strony Apostołów. Opisy tych wydarzeń znaleźć możemy w dwóch pierwszych rozdziałach listu do Galatów. Paweł wspomina o tych spotkaniach nie bez powodu. Ponieważ pojawiają się fałszywi nauczyciele, św. Paweł podkreśla nauczając, iż nie jest oderwany od reszty Kościoła, a w szczególności od jego głowy, jaką wówczas był św. Piotr. Nawet zatem doświadczenie w życiu cudu nie zwalnia nikogo z uznania hierarchii kościelnej ani do używania rozumu w rozważaniu, co jest słuszne, a co nie.

Myszę, że na przykładzie Apostoła Pogan możemy dostrzec sposób działania Boga w naszym życiu, czy raczej pewną zasadę. Zdarzają się nam momenty, które uznajemy za cudowne, a nawet za prawdziwe cuda (przecież i tak bywa), i są to momenty poczucia wielkiej bliskości z Bogiem. Sytuacje, w których łatwo nam zmienić nasze zachowanie, zerwać z grzechem. Czujemy wtedy wielkie uniesienie i zapał. Myślimy, że potrafimy nawet zwrócić się przeciw naszym bliskim, by tylko móc mówić im o Jezusie. Jesteśmy niczym św. Paweł w Damaszku, który otrzymał nieprawdopodobną łaskę całkowitej zmiany swojego życia na lepsze, porzucenia żywionych przez lata uprzedzeń. Ale później przychodzi czas refleksji i analizy – czy to wydarzyło się naprawdę? Czy tylko mi się wydawało? Emocje opadają, a bliskość Boga przypomina raczej piękny sen niż trwałą zmianę. Wówczas z pomocą może przyjść wspólnota, która podtrzyma i zapewni, że „nie biegniemy na próż-

no”. Św. Paweł nie podróżował sam. Na pewno pierwszymi osobami, do których mógł się zwrócić, byli współtowarzysze podróży, np. św. Łukasz. Dla nas takimi towarzyszami powinni najpierw być rodzice, a na dalszym etapie życia współmałżonek. Powinni oni być dla nas wsparciem, ale i motywacją do wysiłku. W 2 Liście do Tymoteusza czytam „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”. I my zachęteni jesteśmy do „dobrych zawodów”, do dawania wzoru chrześcijańskiego życia swojemu otoczeniu. Jeśli widzę żonę przystępującą do komunii, a sam trwam w grzechach, mobilizuje mnie to, by naprawić swoje relacje z Panem Bogiem.

Bliska nam osoba może być też pierwszym człowiekiem, z którym podzielimy się świadectwem. Jak czytaliśmy, św. Paweł opowiadał o swoim nawróceniu publicznie, uczynił z tego sztandarowy argument, który potwierdza interwencję Boga w jego życie. Dziś mówimy o świadectwach wynikających z naszego osobistego przeżycia. Zatem jeśli w naszej codzienności dzieje się coś, co szczególnie zwraca nas ku Bogu, podzielmy się tym z rodziną i przyjaciółmi! Trudno przecież nie odczuwać wzruszenia, czytając opis nawrócenia świętego Pawła. Człowiek, który gotów był zabijać chrześcijan, teraz sam się do nich przyłącza i naraża na prześladowania. A może w naszym życiu zdarzyło się coś, co można nazwać momentem przełomowym chrześcijańskiego rozwoju? Jeśli nawet przełomów w naszym życiu nie doświadczyliśmy, to na pewno małżonkowie wracają czasem w rozmowach i wspomnieniach do tego, w jaki sposób się poznali. Ich dzieci szczególnie to interesuje. Więc i moment „poznania się” z Panem Bogiem również jest wart, by wracać do niego we wspomnieniach i opowieściach. Poza tym relacja z Bogiem, tak samo jak każda inna, ma swoje wznoszenia i upadki. Każde odejście od grzechu może i powinno być powodem do celebracji i do dzielenia się radością z drugim człowiekiem. Niedobrze jest, jeśli nasze nawracanie się jest tylko naszą wewnętrzną, prywatną sprawą. Ale też – jeśli dostrzegamy dobrą zmianę w drugim człowieku, koniecznie mu o tym powiedzmy. Nawet gdy efekty są niewielkie, doceniśmy staranie. Bóg pragnie, abyśmy nawracali się i formowali we wspólnocie, a naszą podstawową wspólnotą jest rodzina. Naturalne jest przecież, że dzielimy się dobrymi wydarzeniami – z innymi ludźmi lub skar-

żymy się, jeśli przydarzy się coś niemiłego. Ale czy bliskim zwierzymy się z naszych relacji ze swoim niebieskim Ojcem? „Czuję, że Bóg mnie nie rozumie”, „Zupełnie nie wiem, dlaczego On to sprawił”, „Czuję, że nie jest między nami tak dobrze jak kiedyś”. Tymczasem powinniśmy starać się kontemplować naturę Boga i dzielić naszymi odczuciami z innymi. Czynił to św. Paweł, który miał poczucie bliskości Boga i opowiadał o tym w swoich listach, np. „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.” (Gal 2,20). Jeśli my odczuwamy dotkliwie brak podobnych doświadczeń, najpierw trzeba spróbować swój stan nazwać i podzielić się naszymi przemyśleniami z bliską osobą. Nie może być mowy o nawróceniu, jeśli nie uświadamiamy sobie, w jaki stanie jesteśmy i czego nam brakuje. Trudno bowiem liczyć, że spotka nas Jezus w drodze... do domu. Ale nie można tego wykluczyć.

**Janusz Matkowski**



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY  
PAWEŁ

Nazywany „Apostolem Pogan”, „Apostolem Narodów”, św. Paweł jest jedną z najważniejszych postaci nie tylko pierwszych wieków chrześcijaństwa, ale chrześcijaństwa w ogóle. Jego osoba jest dla nas dzisiaj tym ważniejsza, że ewangelizował ludzi wierzących w bożków. W czasach kurczącej się katolickiej kultury, możemy czerpać z jego życia wzór pasujący do dnia dzisiejszego.

Urodził się w żydowskiej rodzinie około 5-10 roku jako Szaweł, w miejscowości Tarsus. Było to duże miasto kupieckie, jedno z największych miast Wschodu. Leżało w obrębie Cesarstw Rzymskiego, choć ścierały się w nim wpływy wielu kultur. Szaweł posiadał więc obywatelstwo rzymskie oraz drugie imię, bliższe kulturze łacińskiej – Paweł. W młodości uczył się rzemiosła. Ale był także człowiekiem wykształconym. Płynnie posługiwał się greką, w tym języku pisał listy. Jako uczonego w piśmie, człowiek studiujący Torę, musiał znać język hebrajski i prawdopodobnie aramejski. O wczesnym okresie życia Pawła znajdujemy wzmianki w jego Listach oraz Dziejach Apostolskich. Są to podstawowe źródła naszej wiedzy o nim.

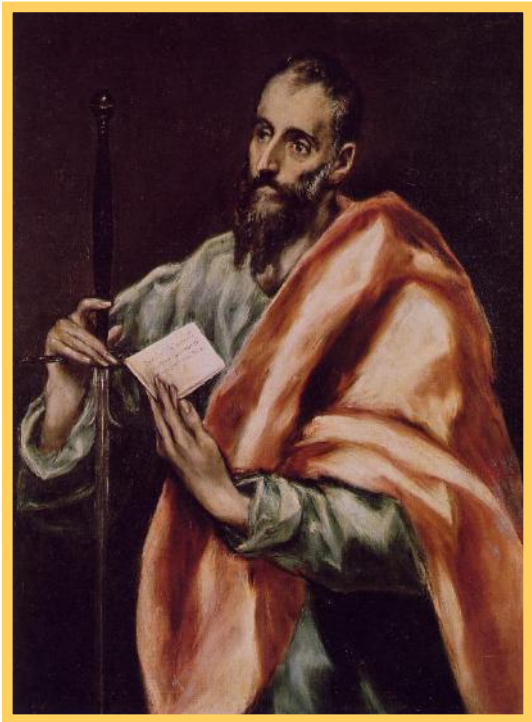
Pierwsze wspomnienie o Szawle już jako dorosłym człowieku, pochodzi właśnie z Dziejów, kiedy dowiadujemy się, że pilnował ubrań osób kamienujących św. Szczepana. Udział Szawła w tym wydarzeniu nie był odosobnionym wypadkiem. Sam św. Paweł przyznaje, iż prześladował chrześcijan. Z tego powodu sam o sobie mówił jako o poronionym płodzie, najmniejszym z wszytkich apostołów. Dla nas rzecz jasna najważniejszy jest okres życia, jaki miał miejsce po jego nawróceniu.

Lata 45-57 to czas, w którym Apostoł odbył trzy wielkie wyprawy apostołskie. Każda z nich rozpoczynała się w Antiochii. Święty Paweł ewangelizował na terenie Azji Mniejszej oraz Peloponezu. W roku 58 św. Paweł przybył do Jerozolimy i zdał sprawę ze swoich misji starszym gminy chrześcijańskiej. Został rozpoznany przez swoich przeciwników i pod zarzutem wprowadzenia nie-żyda-

do świątyni, zaatakowany. Od samosądu ocalili go żołnierze rzymscy. Nastąpiło przesłuchanie przed sanhedrynem, podczas którego Paweł zeznał, iż powodem napaści była jego wiara w zmartwychwstanie ciała. Nie chodziło konkretnie o Zmartwychwstanie Pana Jezusa, lecz o pewien eschatologiczny dogmat, wobec którego istniały spory między faryzeuszami a saduceuszami. Ze względu na wciąż istniejące ryzyko samosądu, św. Paweł został pod eskortą odesłany do Cezarei. Tam Apostoł spędził dwa lata w więzieniu, do momentu zmiany na stanowisku prokuratora Judei. Widząc szansę na uzyskanie korzystnego dla nich wyroku, kapłani żydowscy ponowili oskarżenie przed nowym prokuratorem. Św. Paweł powołując się na swój status obywatela rzymskiego odwołał się do władzy centralnej, został więc wysłany do Rzymu. W czasie tej podróży statek wiozący więźnia rozbił się u wybrzeży Malty. Na wyspie zmuszeni byli spędzić trzy miesiące (warunki klimatyczne uniemożliwiały podróż). W Rzymie św. Paweł przebywał w areszcie domowym, z którego został zwolniony najprawdopodobniej w roku 63, gdyż wówczas urywają się Dzieje Apostolskie. Dalszy przebieg losów Apostoła rekonstruujemy już z innych, mniej pewnych źródeł.

W ostatnim okresie życia św. Paweł odwiedzał jeszcze różne miasta w tym Kretę, Efez i Milet. Przypuszcza się, że mógł dotrzeć nawet do Hiszpanii. Co do jego śmierci, nie posiadamy pewnej daty i miejsca zgonu. Tradycja stwierdza, że zginął śmiercią męczeńską za panowania cesarza Nerona, pod koniec rządów, czyli w latach 66-68.

Nauczanie św. Pawła stało się podstawą do zrozumienia chrześcijaństwa. Poza wykładnią kerygmatu, w jego nauce znaleźć można porady dotyczące konkretnych problemów, z jakim zmagają się młodzieńcy Kościoła. Czasem Apostoł dawał zalecenia, zaznaczając, iż pochodzą od niego samego, nie od Boga: „mówię to ja, nie Pan”. W Listach przebija głęboki humanizm i zrozumienie natury ludzkiej. Przykła-



dowo, Św. Paweł zalecał wyrozumiałość i liberalizm w podejściu do zwyczajów różnych pogańskich kultur (np. wstrzeмиęźliwość od niektórych pokarmów), nakazuje jednak braciom bardziej zasadniczym nie wywyższać się na tych, którzy pewnych zwyczajów nie przestrzegają. W kwestiach seksualnych zaleca celibat, który zresztą sam zachowywał, mając jednak świadomość, że jest to pewien ideał. „Lepiej ożenić się niż płonąć”, stwierdza. Św. Pawła można śmiało określić pierwszym psychologiem głębi, który na wieki przed Freudem i Jungiem dostrzegł fundamentalne rozdzienie natury ludzkiej. „Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę – to właśnie czynię.” Zawołanie Apostoła „Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, tej śmierci?”, zwraca uwagę na zrozumienie skażenia natury przez grzech i daremność prób uwolnienia od złych skłonności bez wsparcia Zbawiciela. Św. Pawłowi zawdzięczamy jeden z najpiękniejszych fragmentów Pisma, Hymn do Miłości, w którym kreślona jest wizja chrześcijańskiego ideału, czystej *caritas*, bezinteresownej, ofiarnej miłości. Był on nie tylko niestrudżonym głosicielem Dobrej Nowiny, lecz również duszpasterzem, filozofem, poetą i erudyta.

Janusz Matkowski



# PIERWSZE CZWARTKI MIESIĄCA



Każdy pierwszy czwartek miesiąca jest w Kościele dniem modlitwy za powołanych oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Modlimy się za tych, którzy już zdecydowali się pójść za Jezusem oraz za tych, którzy rozeznają i dopiero wkraczają na tę drogę. Św. Jan Paweł II powiedział: „Takich będziecie mieli kapłanów, jakich sobie wymodlicie.” Dlatego tak ważna jest modlitwa za tych których Bóg powołał i powołuje. Aby nie zabrakło szafarzy sakramentów świętych, aby nie zabrakło tych którzy będą nas prowadzić do Jezusa.

Od niedawna również w naszej wspólnocie parafialnej w pierwsze czwartki miesiąca Eucharystia o godz. 18 jest sprawowana właśnie w tej intencji. Podczas Mszy Św. modlimy się za wszystkich kapłanów, a szczególnie za posługujących w naszej parafii. To kapłani prowadzą nas do Boga poprzez sprawowanie sakramentów, głoszą Słowo Boże, kierują na drodze duchowej. Modlimy się o świętość ich życia, aby zawsze byli zapatrzeni w Boga, słuchali Go i głosili Go innym. Aby Boga widzieli w drugim człowieku i chętnie Mu służyli. Modlimy się również o nowe powołania do kapłaństwa. Aby młodym ludziom, którzy usłyszeli w sercu głos Boga, nie zabrakło odwagi, aby odpowiedzieli na Jego wołanie i poszli za Nim. Modlimy się za wszystkich, którzy decydują się pójść za Jezusem, oddać się wyłącznie na Jego służbę. Za zakonników, siostry zakonne, osoby konsekrowane, za misjonarzy. Aby w Kościele nie zabrakło tych, którzy z miłości oddadzą swoje życie, by głosić i nieść Boga innym.

Po Mszy Św. trwamy przed Najświętszym Sakramentem na modlitwie uwielbienia. Czym jest modlitwa uwielbienia i jak wygląda taki wieczór? Według Kate-

chizmu Kościoła Katolickiego (KKK 2639) „Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wystawia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że ON JEST”. I właśnie w takiej modlitwie chcemy trwać przed Jezusem. W modlitwie bezinteresownej, w której skupiamy się całkowicie na Bogu, a nie na sobie. Pragniemy wielbić Go w Jego Bóstwie, Mądrości, Mocy, Majestacie i Chwale. Uwielbiamy Go w Jego Miłosierdziu, dobroci, delikatności, bliskości i trosce o nas. Nie jest łatwo w takiej modlitwie zapomnieć o sobie, o wszystkim czego nam brakuje, dlatego na początku wzywamy Ducha Świętego. Wzywamy Go, aby nas uzdalniał do takiej modlitwy, aby to On – sam Duch Św. modlił się w nas.

Modlitwa prowadzona jest przez kapłana i przeplatana śpiewem pieśni. Przebywamy również w ciszy, aby każdy miał możliwość spotkania się z Jezusem sam na sam, w głębi swojego serca. Trwając przed Jezusem, wychwalając Go otwieramy swoje serce na Jego obecność, na łaski, których sam Bóg chce nam udzielać. On jest Panem tego czasu, On mówi i działa. On jest Wszechmocny i może uczynić co zechce, może czynić cuda, jeśli uwierzymy Mu i zaufamy. On ma moc uzdrawiania. Uzdrawia nasze serca poranione grzechem, uzdrawia nasze ciała zmagające się z różnymi chorobami, uzdrawia ze wszystkiego, co nas ogranicza, co nie pozwala nam Go widzieć i kochać. On uwalnia, pociesza, podnosi, gdy jest trudno. Czasem upomina i wzywa do głębszego nawrócenia.

W czasie tej modlitwy również dziękujemy Bogu za dary, którymi nas obdarza każdego dnia. Te duże, które łatwo nam zobaczyć i te najmniejsze. Na zakończenie

jest możliwość indywidualnej modlitwy i błogosławieństwa kapłana (poprzez nałożenie rąk).

Uczestnicząc w wieczorach uwielbienia doświadczyłam działania Boga w swoim życiu. Przychodziłam, aby spędzić ten czas z Nim, ten jeden wieczór w miesiącu. A On działał, nawet sama nie wiem kiedy. Na początku przychodził dyskretnie, delikatnie, jakby w lekkim powiewie. Pokazywał Siebie i Swoją miłość do mnie, przez co uzdrawiał moje serce. Później przez słowa kapłana wzywał do zmiany życia, a przede wszystkim do większego zaufania Mu i otwartości serca na to wszystko, co mi przygotował. Każde spotkanie z Nim zmieniało mnie i nadal mnie zmienia. Chwała Mu za to!

**Drogi Bracie i Sostro, i każda wspólnoto wzrastająca duchowo przy parafii św. Łukasza** zapraszam Cię do wspólnej modlitwy za kapłanów i wszystkich powołanych oraz do uwielbienia Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie. To ogromny czas łaski, w którym Bóg pragnie nam hojnie je rozdawać. Szczególne zaproszenie jest skierowane do wspólnot naszej parafii, gdyż każda parafia jest wspólnotą wspólnot i dlatego wspólnie mamy zgodnie prosić o tę szczególną łaskę, jaką są powołania kapłańskie, zakonne i do życia konsekrowanego właśnie z naszej parafialnej wspólnoty, z naszych domów i rodzin, z naszego środowiska. Przyjdź i módl się wspólnie razem z nami za kapłanów i o kapłanów, za już powołanych, jak również o powołania młodych ludzi, których serca są otwarte na miłość samego Boga, Oblubieńca naszych serc i dusz.

**W każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 18.**

Ania W.

# FERIE W OŚRODKU SALEZJANÓW W WIŚLE

**W pierwszym tygodniu ferii wraz z rodzinami z Domowego Kościoła, przyjaciółmi oraz księdzem Rafałem i dwoma ministrantami wybraliśmy się do Ośrodka Salezjanów w Wiśle. W sumie cała grupa liczyła 40 osób. Cel wyjazdu był jasny – odpoczynek i zabawa z Panem Bogiem.**

Ośrodek salezjański położony jest przy głównej drodze z Wisły na Kubalonkę. Posiada 50 miejsc noclegowych. Oprócz tego w ośrodku jest świetlica i sala do ping-ponga, z których bardzo chętnie korzystaliśmy w czasie odpoczynku i w przerwach między wyjazdami na narty. Najbliższy stok narciarski to położone naprzeciwko Siglany.

Dzień nasz składał się z kilku stałych punktów. Rozpoczynaliśmy go od porannej Eucharystii sprawowanej przez księdza Rafała. Następnie zbieraliśmy się wspólnie na śniadaniu, podczas którego ustalaliśmy, kto i jak będzie spędzał czas

wolny. Kolejnymi stałymi wydarzeniami był obiad, kolacja oraz wieczorne modlitwy i różaniec. Dzień dla dzieci kończył się Apelem Jasnogórskim, natomiast dorośli po uspianiu dzieci zbierali się na wieczorne rozrywki czyli gry planszowe i pogawędki przy ciepłej herbacie.

Główną atrakcją ferii w Wiśle była jazda na nartach. Swoich sił w tym sporcie próbowali uczestnicy w różnym wieku, samodzielnie czy też z pomocą instruktorów narciarskich. Nasze modlitwy zostały wysłuchane, bo pogoda była wspaniała. Padał gęsty, puszysty śnieg. Tylko pierwszego dnia rozgrzewaliśmy się na sztucznym śniegu. Pozostałe dni natomiast były idealne i pozwalały szaleć na górkach do woli. Wśród uczestników naszego wyjazdu preferowanymi stokami były wspomniane wcześniej Siglany, ale także bardzo fajny rodzinny stok Klepki czy Nowa Osada.

Poza jazdą na nartach udało nam się także wspólnie zwiedzić zamek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Wiśle. Jest

to rezydencja, w której odpoczywali różni prezydenci Polski poczynając od Ignacego Mościckiego do obecnego prezydenta Andrzeja Dudy. Wewnątrz zachowało się sporo z oryginalnego wyposażenia, jakie zamontowano ponad 80 lat temu: oświetlenie (żyrandole, kinkiety – różne w każdym pomieszczeniu), telefony, meble, stolarka okienna, a nawet – działająca sprawnie do dziś – armatura w łazience. Z wojny ocalało też oryginalne wyposażenie gabinetu prezydenta Mościckiego. Podczas zwiedzania zamku pozwolono nam zagrać na fortepianie z 1926 roku. Zaszczytu tego dostąpił Karol Włodarczyk, który wykonał utwór Mozarta pt. „Rondo alla Turca”.

Kolejną z niezapomnianych atrakcji był kulig na prawdziwych saniach w zaprzęgu konnym. Pędziliśmy po śniegu na Babią Górę do źródeł naszej największej rzeki Wisły. Sypał wówczas ogromny śnieg, tworząc niezapomniany klimat tego miejsca. Celem naszej wycieczki były wodo-







spady, które przepięknie prezentowały się w zimowej aureoli bieli i lodu.

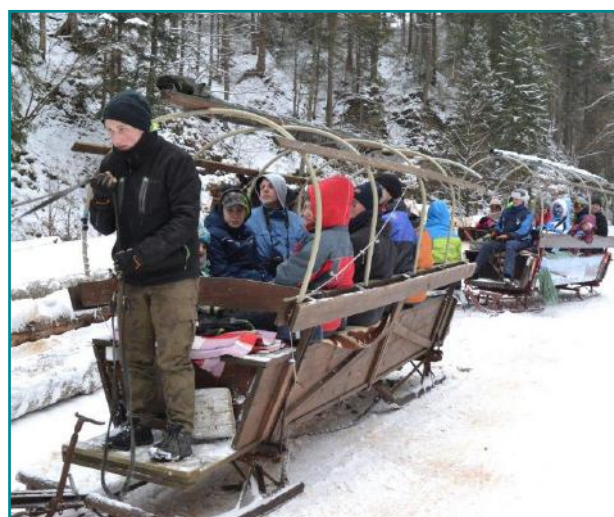
Dodatkowo nasz pobyt w Wiśle urozmaicały: wyjazdy do Szczyrku, zwiedzanie skoczni narciarskiej Malinka, na której trenuje narodowa kadra Polski (w tym

Kamil Stoch), kąpiele w basenach w hotelu Gołębiewski, ludowe i słynne na całą Polskę jasełka w Cieszynie.

Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy przeżyć ten tydzień ferii zimowych w tak wspaniałym gronie. Dzięki Panu Bogu

pięknie nam się wszystko układało, a uczestnicy cali i zdrowi wrócili do domu.

**tekst Tomasz Czerwonka  
zdjęcia Konrad Szczęsny,  
Tomasz Czerwonka**





## MAŁE CO NIECO

# SAŁATKA GRECKA



Tęsknię już trochę za kuchnią grecką i zanim za pół roku znów odwiedzę ten kraj, postanowiłam zaprosić jedno z najbardziej sztandarowych greckich dań do domu. Horiatiki, przez całą resztę świata zwana sałatką grecką (w dosłownym tłumaczeniu oznacza natomiast sałatkę wiejską), to jedna z najprostszych i najsmaczniejszych sałatek, jakie znam. Pomidory, ogórki, papryka, cebula, oliwki i ser feta, wszystko obficie polane doskonałą oliwą. W Polsce, w restauracjach, często bazę stanowi sałata, jednak w Grecji nigdy nie spotkałam się z podobną praktyką. Sałatka najsmaczniejsza jest oczywiście latem, gdy warzywa smakują lepiej, jednak ja horiatiki robię przynajmniej dwa razy w miesiącu, a często i raz w tygodniu.

**Składniki na 1 porcję:** 1 pomidor, 1/2 ogórka, 1/2 białej papryki, kilka plasterków czerwonej cebuli, kilkanaście oliwek (najlepiej ciemnych, ale zielone też doskonale się sprawdzają), 75-100 g sera feta, oliwa, pieprz, oregano.

Warzywa umyć, ogórek obrać ze skóry, następnie składniki wszystkie pokroić w sporej wielkości kostkę. Ułożyć w salaterce warstwami: pomidor, ogórek, papryka, cebula, oliwki. Doprawić do smaku pieprzem. Na wierzchu ułożyć plastry fety (w Grecji bardzo rzadko można spotkać fetę pokrojoną w kostkę), polać obficie oliwą i posypać oregano. Sałatkę należy podawać schłodzoną.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.poczto.wkizkuchni.blogspot.com](http://www.poczto.wkizkuchni.blogspot.com)

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**28 stycznia, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł  
„Wywrócona bajka o Kapturku” - teatralny poranek bajkowy

**28 stycznia, godz. 16.30**, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny  
„Hej, kolęda na Bemowie!” - koncert Sienna Gospel Choir

**28 stycznia, godz. 19.00**, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny  
koncert kolęd Miejskiej Orkiestry Dętej z Żywca

**30 stycznia, godz. 19.00**, Szkoła Podstawowa nr 150, ul. Thommego 1, wstęp wolny  
Spotkanie autorskie z Lowisą Lerner, autorką książki „Kronika Boernerowa”

**3 lutego, godz. 18.00**, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
Pokaz tańca irlandzkiego w wykonaniu zespołu Treblers i uczniów szkoły Setanta

**4 lutego, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł  
„Ekogalaktyka” - teatralny poranek bajkowy



# INTENCJE MSZALNE

## 29. 01 – poniedziałek:

7.00: śp. Marian Skwarek – 28 greg.  
7.30: śp. Stanisław Rybacki – 28 greg.  
18.00: śp. Piotr Włoskowicz – 1 greg.

## 30. 01 – wtorek:

7.00: śp. Marian Skwarek – 29 greg.  
7.30: śp. Stanisław Rybacki – 29 greg.  
7.30: śp. Antoni Parol – 27 r.śm.  
18.00: śp. Piotr Włoskowicz – 2 greg.

## 31. 01 – środa:

7.00: śp. Marian Skwarek – 30 greg.  
7.30: śp. Stanisław Rybacki – 30 greg.  
7.30: o Boże błog. i światło Ducha Świętego na czas egzaminów dla Anny  
18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 1. 02 – czwartek:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 1 greg.  
7.00: śp. Piotr Włoskowicz – 4 greg.  
7.30: śp. Zygmunt Zołotuch  
7.30: śp. Ryszard Głowacki – 4 r.śm.  
18.00: o dobre i święte powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii oraz za powołanych

## 2. 02 – piątek:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 2 greg.  
8.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i łaski nawrócenia i zdrowia dla Dominiki Aleksandry w 23 urodziny i Gabrieli Marii w 19 urodziny  
10.00: śp. Sławomir Sztaba w dniu urodzin  
17.00: śp. Piotr Włoskowicz – 5 greg.  
18.00: śp. Edyta Palak – 1 r.śm.  
20.00: o Boże błog., zdrowie i potrzebne łaski dla Ireny i Andrzeja

## 3. 02 – sobota:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 3 greg.  
7.00: śp. Piotr Włoskowicz – 6 greg.  
7.30: o nawrócenie i pomoc w uwolnieniu od nałogów dla Katarzyny Łupińskiej  
8.00: Kręgi Żywego Różańca  
18.00: z podziękowaniem za powrót do zdrowia Haliny i Tadeusza z prośbą o błog. Boże w życiu

## 4. 02 – niedziela:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 4 greg.  
8.30: śp. Antoni – 4 r.śm. i Łucja – 9 r.śm.  
10.00: śp. Marianna, Franciszek, c.r. Wójcików, Kazimiera i Wincenty Walczak  
11.30: śp. Andrzej – 6 r.śm., c.r. Zielińskich i Krawczyków  
13.00: za Parafian  
16.00: śp. Anna Mroziewicz i Mieczysław Drab  
18.00: dziękczynna za dar nowego życia z prośbą o dalsze błog., potrzebne łaski, o szczęśliwy rozwój i poród dla dziecka i rodziny  
20.00: śp. Piotr Włoskowicz – 7 greg.

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin  
ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek\_wlodarczyk@op.pl

### Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj, w Światowym Dniu Trędowatych, Kościół modli się i wspiera dotkniętych tą chorobą, która nadal, mimo wieloletnich zabiegów, zbiera obfite śmiertelne żniwo.

2. W I czwartek miesiąca dziękujemy Panu Jezusowi za dar Eucharystii i kapłaństwa. We Mszy Świętej o godz. 18.00 dziękujemy za powołanych i będziemy prosić o nowe i święte powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

3. W piątek 2 lutego, będziemy obchodzili Święto Ofiarowania Pańskiego, w naszej polskiej tradycji nazywane Świętem Matki Bożej Gromnicznej. To pamiątka obrzędu, jakiemu – zgodnie z żydowskim prawem – w czterdziestym dniu po urodzeniu Pana Jezusa poddali się Maryja i Józef. Zanieśli Dzieciątka do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić Je Panu Bogu i złożyć ofiarę. Msze Święte o godz.: 7.00, 8.30, 10.00, 17.00, 18.00, 20.00. Tego dnia na liturgię przyniesiemy świece zwane gromnicami. Zostaną one pobłogosławione, aby przez cały rok, a zwłaszcza w chwilach trwogi i cierpienia, przypominały nam o Panu Jezusie – Światłości Narodów, który nieustannie oświeca drogi naszego życia.

4. Tego samego dnia z ustanowienia św. Jana Pawła II obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

Dziękujemy Panu Bogu za powołania do życia zakonnego w Kościele, za siostry i braci zakonnych i inne osoby konsekrowane, które dzisiaj odnawiają swoje śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa złożone Panu Bogu we wspólnocie Kościoła.

5. W I piątek miesiąca zachęcamy do przyjęcia Komunii św. wynagradzającej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za grzechy świata. Okazja do spowiedzi od godz. 7.00 i po południu od godz. 16.30, oraz podczas każdej Mszy św.

6. W I sobotę miesiąca gromadzimy się wokół Niepokalanego Serca Maryi na Mszy Świętej i nabożeństwie o godz. 8.00. W tym dniu z okazji wspomnienia św. Błażeja, podczas Mszy św. wieczornej można przyjąć specjalne błogosławieństwo chroniące przed chorobami gardła.

7. W następną niedzielę comiesięczna zbiórka datków na pomoc rodzinom w Aleppo w Syrii.

### ZAPOWIEDZI:

Jarosław Gumkowski – kawaler i Paulina Bojan – panna, oboje z par. tutejszej

*Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła zostało przyjęte dziecko:*



Helena Mularczyk